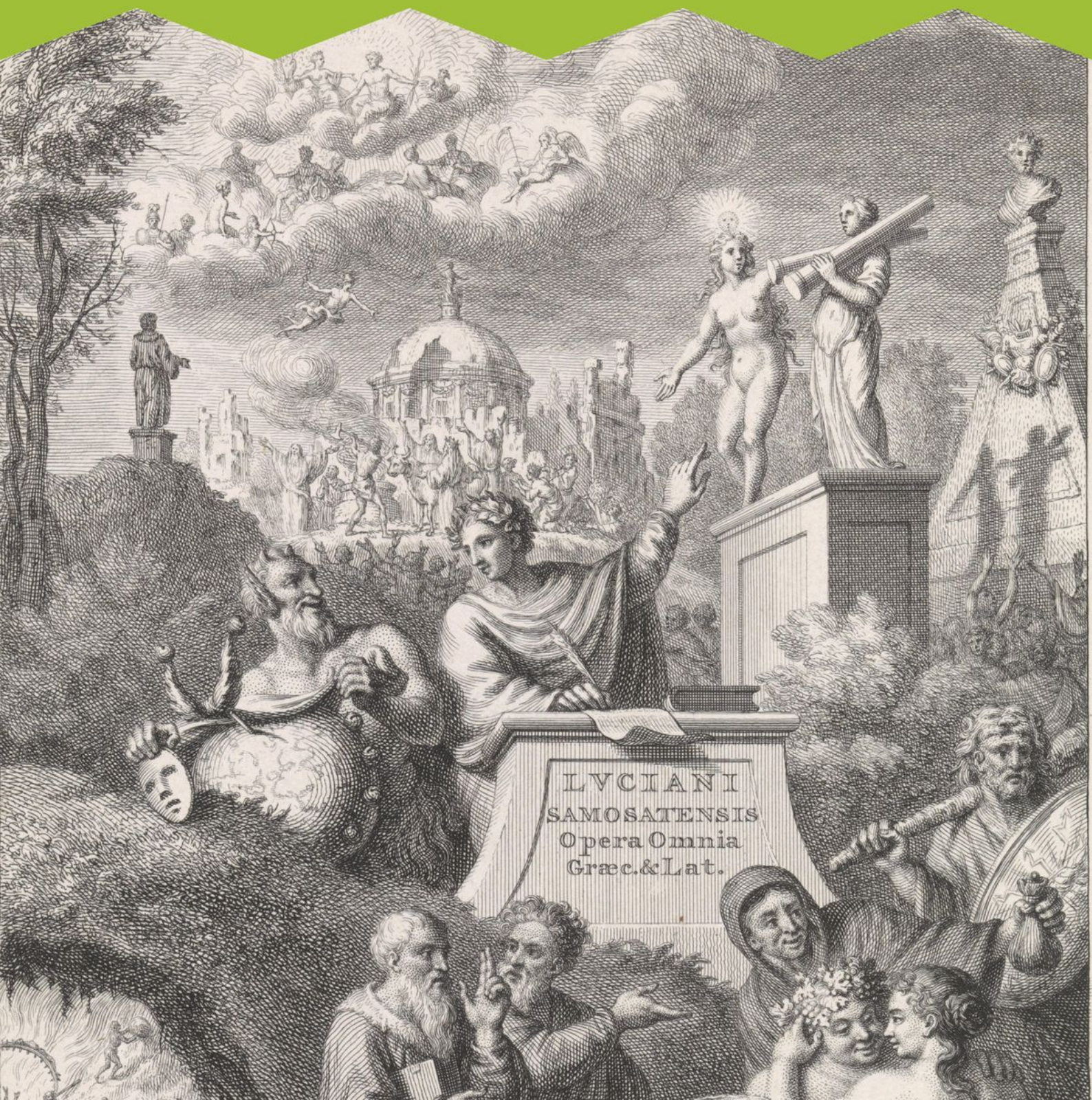


O ofiarach



LUKIAN Z SAMOSATY

DIALOGI WYBRANE

O ofiarach

TŁUM. WŁADYSŁAW WITWICKI

1. Czego to głupi ludzie nie robią — przy sposobności ofiar i świąt, i procesji — w stunkunku do bogów, o co się nie modlą i czego nie ślubują, i co przy tym o bogach myślą. Ja nie wiem, czy jest człowiek taki ponury i smutny, który by się nie roześmiał, spojrzawszy na naiwność tego, co ci ludzie wyrabiają.

A myślę, że jeszcze zanim się roześmieje, zastanowi się i rozważy u siebie, czy wypada tych ludzi nazywać pobożnymi, czy też wprost przeciwnie; czy to nie są nieprzyjaciele bogów i opętani złym duchem; ci, którzy bóstwo uważają za coś tak biednego i nędznego, żeby potrzebowało ludzi i cieszyło się, gdy mu schlebiają, a gniewało się, gdy je zaniedbują.

Przecież to wszystko, co się stało w Etolii¹, i nieszczęścia Kalidończyków², i te morderstwa, i zmarnowanie się Meleagra³ — to wszystko, mówię, miała być robota Artemidy, obrażonej o to, że jej Ojneus nie zaprosił na ofiarę. Tak jej do żywego dogryzła różnica w bydle ofiarnym. Mam wrażenie, że ją widzę wtedy w niebie, jak siedzi sama, bo inni bogowie poszli do Ojneusa, jak ona się tam awanturuje i piekli, że jej nie wzięto na taką uroczystość.

2. Etiopów⁴ zaś mógłby ktoś szczęśliwymi nazwać po trzykroć, jeżeli im Zeus pamięta tę przysługę, którą mu wyświadczyli, podejmując go ofiarami przez dwanaście dni z rzędu, a on ze sobą przyprowadził innych bogów też⁵.

I tak, zdaje się, że bogowie nic za darmo nie robią, tylko sprzedają ludziom łaski i można sobie u nich kupić zdrowie, jak się uda, to za cielę; bogactwo — za cztery woły, a koronę królewską za sto wołów. To, żeby cało wrócić spod Ilionu do Pylos⁶, kosztuje wołów dziewięć, a żeby z Aulidy⁷ przepłynąć do Ilionu, to kosztuje królownę. To, żeby

Bóg, Religia

Bóg, Handel

¹Etolia, gr. *Aitolia* — górzysta kraina w zach. Grecji, na płn. wybrzeżu Zat. Korynckiej. [przypis edytorski]

²Kalidończycy — mieszkańcy staroż. greckiego miasta Kalidon w pld. Etolii, związane z mitem o dziku kalidońskim. [przypis edytorski]

³Meleager, gr. *Meleagros* (mit. gr.) — syn Altei i Ojneusa, króla Kalidonu. Jego matka otrzymała prorocstwo, według którego jej nowo narodzony syn miał żyć tak długo, póki nie spali się głównia płonąca wówczas w domowym ognisku. Altea szybko wyjęła głównię z ognia, ugasiła i schowała. Meleager wyrósł na dzielnego młodzieńca, brał udział w wyprawie Argonautów po złote runo oraz zorganizował polowanie na ogromnego dzika kalidońskiego, zesłanego przez Artemidę na posiadłości Ojneusa, który pominął ją przy składaniu ofiar. Meleager zabił dziką, a skórę z niego podarował Atalancie za to, że pierwsza trafiła dziką. W sporze, jaki powstał z myśliwymi o trofea, przypadkiem zabił swego wuja. Kiedy Altea dowiedziała się, że Meleager zabił jej brata, włożyła żagiew w ogień, powodując śmierć syna. [przypis edytorski]

⁴Etiopowie, gr. *Aithiopes* — nazwa używana przez staroż. Greków i Rzymian na określenie wszystkich terenów i ludów na południe od Egiptu, odnosząca się do ciemnego koloru ich skóry. [przypis edytorski]

⁵Etiopów (...) Zeus pamięta tę przysługę, którą mu wyświadczyli, podejmując go ofiarami przez dwanaście dni... — zob. *Iliada* I 421–425 (Tetyda do Achillesa, wyjaśniając mu, dlaczego uda się w jego sprawie na Olimp dopiero za 12 dni). [przypis edytorski]

⁶Pylos — staroż. miasto portowe na pld.-zach. krańcu Peloponezu; wg tradycji władcą Pylos był Nestor, najstarszy uczestnik wojny trojańskiej; *żeby cało wrócić spod Ilionu do Pylos, kosztuje wołów dziewięć*: w *Odyssei* III 179 Nestor opowiada Telemachowi, że w drodze powrotnej spod Troi złożyli w ofierze „wiele” wołów, natomiast na początku tej samej pieśni III mowa o tym, że kiedy Telemach nadpłynął, mieszkańcy Pylos składali ofiary na brzegu morza, a każda z 9 grup ofiarowywała po 9 wołów. [przypis edytorski]

⁷Aulida, gr. *Aulis* — staroż. miasto portowe na wsch. wybrzeżu Beocji, ze sławną świątynią Artemidy; wg tradycji miejsce zborne floty greckiej przed wyprawą na Troję; odpłynięcie floty uniemożliwiały przeciwne wiatry zesłane przez obrażoną boginię Artemidę, które ustały, gdy Agamemnon, naczelną wódz wyprawy, złożył w ofierze swą córkę Ifigenię. [przypis edytorski]

miasto nie zostało wtedy zdobyte, kupiła sobie Hekuba⁸ u Ateny za dwanaście wołów i płaszcz. Trzeba wnosić, że dużo można sobie u nich kupić nawet za koguta, za wianek albo za kadzidło.

3. Mam wrażenie, że wiedział o tym i Chryzes⁹ — to przecież był kapłan i stary człowiek, i znał się na rzeczach boskich, kiedy z próżnymi rękami odszedł od Agamemnona¹⁰ — on jakby sobie był z góry złożył u Apollina łaskę i teraz się o nią prawuje¹¹, i żąda wzajemności, i tylko co nie beszta, kiedy mówi: „Apollinie najlepszy, przedtem wieńców na twojej świątyni nie było. Dopiero ja ci ją często ozdabiałem wieńcami i tyle ci zadów wołowych i kozich popaliłem na ołtarzach, a ty nie dbasz o mnie, kiedy mnie takie nieszczęście spotyka, i za nic sobie masz dobroczyńcę”¹². Toteż tak tymi słowami zmiękczył serce Apollina, że ten porwał łuk, usiadł sobie na wybrzeżu koło okrętów i zarazą raził z łuku Achajów¹³ razem z mułami i z psami¹⁴.

4. A kiedy już wspomniał o Apollinie, to powiem i to, co o nim ludzie mądrzy opowiadają — nie to, że nie miał szczęścia w miłości, ani o zabójstwie Hiacynta¹⁵, ani że Dafne¹⁶ na niego patrzeć nie chciała, ale jak to, skazany za pomordowanie cyklopów¹⁷ i wygnany za to z nieba, został wysłany na ziemię, aby tu zaznał losu ludzkiego. Więc kiedy nawet na służbie był w Tesalii u Admeta i we Frygii u Laomedonta — u tego nawet nie sam jeden, ale razem z Posejdonem — wtedy obaj kładli cegły z biedy i budowali mur. I nawet całej zapłaty nie dostali od Frygijczyka — mówią, że został im winien więcej niż trzydzieści drachm trojańskich.

5. Doprawdy, czyż nie to opowiadają z uroczystą miną poeci o bogach i o wiele świętsze od tej historii o Hefajstosie i o Prometeuszu, o Kronosie i Rei, i prawie o całym domu Zeusa? I to jeszcze pomocy Muz wzywają na początku eposu, aby z nimi śpiewały¹⁸. A jak w nich boginie wstąpią, naturalna rzecz, wtedy śpiewają, że Kronos, jak tylko wykastrował ojca, Uranosa¹⁹, wstąpił na tron na jego miejsce i zaczął swoje dzieci zjadać, jak to później robił Thyestes²⁰ z Argos. Zeusa Rea wykrałła, podrzuciła kamień, a Zeusa, wy-

⁸Hekuba (z łac.), gr. *Hekabe* (mit. gr.) — żona Priama, króla Troi, matka Hektora; *żeby miasto nie zostało wtedy zdobyte, kupiła sobie Hekuba u Ateny za dwanaście wołów i płaszcz*: zob. *Iliada* VI 269–278 (Hektor do matki, polecając jej złożenie ofiar). [przypis edytorski]

⁹Chryzes, gr. *Chryses* (mit. gr.) — kapłan świątyni Apolla w Chryzie, w pobliżu Troi; jego córkę, Chryzeidę, wódz Agamemnon wziął jako brankę i kochankę, do czasu, kiedy rozgniewany bóg zesłał na wojska Achajów zarazę, zmuszając ich do uwolnienia dziewczyny i odesłania do ojca. [przypis edytorski]

¹⁰Agamemnon (mit. gr.) — król Myken, naczelny wódz greckiej wyprawy przeciw Troi, brat Menelaosa. [przypis edytorski]

¹¹prauować się (daw.) — toczyć spór na drodze prawnej, prowadzić o coś proces sądowy; spierać się z kimś o coś. [przypis edytorski]

¹²kiedy [Chryzes] mówi: „Apollinie najlepszy (...) nie dbasz o mnie (...) za nic sobie masz dobroczyńcę” — por. *Iliada* I 37–42; wypominanie Apollinowi bezczynności jest dodatkiem Lukiana. [przypis edytorski]

¹³Achajowie — dawna epicka nazwa Greków. [przypis edytorski]

¹⁴zarazą raził z łuku Achajów razem z mułami i z psami — por. *Iliada* I 50–51. [przypis edytorski]

¹⁵Hiacynt, gr. *Hyacinthos* (mit. gr.) — piękny młodzieniec, ukochany i towarzysz Apollina. Kiedy pewnego dnia Apollo i Hiacynt rzucali dyskami, dysk Apollina odbił się od ziemi i śmiertelnie ugodził kochanka. Wg innej wersji zazdrosny o młodzieńca bóg wiatru Zefir celowo skierował dysk w głowę Hiacynta. Z krwi młodzieńca wyrósł kwiat, nazwany jego imieniem. [przypis edytorski]

¹⁶Dafne (mit. gr.) — nimfa, córka Gai i Penejosa; uciekając przed zalotami zakochanego w niej Apollina, uprosiła ojca, by zamienił ją w drzewo laurowe. [przypis edytorski]

¹⁷cyklopi, gr. *kyklopes* (mit. gr.) — olbrzymi z jednym okiem na środku czoła. Cyklopi pierwszego pokolenia, trzech synowie Uranosa i Gai, uwięzieni przez Uranosa w Tartarze, zostali uwolnieni przez Zeusa i pomagali mu w walce, wykuwając pioruny, dzięki którym wygrał wojnę z Kronosem i tytanami. Kiedy Zeus usmiercił piorunem Asklepiosa, syna Apollina, ten, mszcząc się, zabił cyklopów, za co został skazany na służbę u króla Admeta jako pasterz. Najsłynniejszym z późniejszych cyklopów (lub z innej ich grupy) był pasterz Polifem, ludożerca, oślepiiony przez Odyseusza. [przypis edytorski]

¹⁸I to jeszcze pomocy Muz wzywają na początku eposu, aby z nimi śpiewały — oba eposy Homera zaczynają się od inwokacji do Muzy, opiekunki poezji epickiej: „Gniew Achilla, bogini, głos, obfity w szkody” (*Iliada* I 1; tłum. Franciszek Dmochowski) oraz „Muzo! Męza wyśpiewaj, co święty gród Troi zburzywszy...” (*Odyseja* I 1–2; tłum. Lucjan Siemiński). [przypis edytorski]

¹⁹Uranos (mit. gr.) — bóg uosabiający niebo, syn i mąż Gai (Ziemi), z którą zrodził tytanów, cyklopów i sturękich olbrzymów. Obawiając się potęgi sturękich i cyklopów, uwięził ich w łonie Ziemi, w Tartarze. Gaja, nie chcąc dopuścić do tego, by to samo stało się z tytanami, wraz z najmłodszym z ich, Kronosem, zorganizowała spisek przeciwko Uranosowi, w wyniku którego został on okaleczony i pozbawiony władzy. [przypis edytorski]

²⁰Thyestes, gr. *Thyestes* (mit. gr.) — syn Pelopsa i Hippodamei, brat Atreusa, członek królewskiego rodu obłożonego klątwą. Atreus zemścił się na nim za uwiedzenie żony, podając mu w czasie uczytu potrawę przygotowaną z ciała jego synów. [przypis edytorski]

rzuconego na Krecie, wychowała koza²¹, jak Telefosa²² łania, a Persa, Cyrusa Starszego, psica. Zeus potem napędził ojca i do więzienia go wtrącił, a sam objął rządy. Żon miał wiele różnych, a na ostatku rodzoną siostrę — według praw perskich i asyryjskich. Kochliwy i przepadający za życiem płciowym, łatwo swoimi dziećmi niebo napelnił; jedne miał z równych sobie, a niektóre nieprawego pochodzenia, z kobiet śmiertelnych mieszkających na ziemi. Udał się chłopiec — raz się w złoto zamieniał, to znowu w byka, to w łabędzia, to w orła — w ogóle: więcej przybierał różnych postaci niż sam Proteusz²³. Jedną tylko Atenę urodził z własnej głowy — po prostu mózg sobie wybrał. Bo Dionizosa, mówią, że jeszcze niesformowanego do końca, z matki, kiedy się jeszcze paliła, wyrwał, we własnym udzie go przechował, a potem wyciął, jak się bóle zaczęły²⁴.

6. Podobne do tego rzeczy śpiewają i o Herze, jak to: nie obcując z mężem, z wiatru urodziła syna, Hefajstosa. Ten był nie bardzo szczęśliwy; rzemieślnik, kowal, wciąż koło ognia, w dymie siedzi wciąż, iskry go obsypują — jak to koło komina — i nawet nóg nie ma równych. Kuleje od tego upadku, kiedy go Zeus zrzucił z nieba. Gdyby go Lemnijczycy²⁵ nie byli jeszcze w powietrzu złapali — a zrobili to bardzo dobrze — i nie przyjęli do siebie, byłby nam Hefajstos zginął. Tak jak Astyanaks²⁶, kiedy spadł z wieży.

Chociaż to z Hefajstem to jeszcze pół biedy. A z Prometeuszem któż nie wie, co się stało za to, że nad miarę kochał ludzi? Tego też Zeus kazał do kraju Scytów zaprowadzić i rozkrzyżować go na Kaukazie. Orła przy nim postawił, aby mu dzień w dzień szarpał wątrobę.

7. Więc ten odprawia swoją pokutę według wyroku. Ale taka Rea — bo trzeba może i to powiedzieć — czy ta się nie kompromituje i nie prowadzi strasznie, kiedy dziś, będąc już staruszką — wdzięki dawno opadły — i matką tylu bogów, jeszcze się kocha w chłopcu i wozi ze sobą Attisa na wozie w lwy zaprzężonym — tym bardziej że on się jej nigdy na nic przydać nie może? Wobec tego, jak można jeszcze mieć pretensję do Afrodyty, że rogi mężowi przyprawia, albo do Seleny²⁷, która do Endymiona schodzi nieraz z połowy drogi?

8. Ale dajmy już spokój tym obmowom, a pójdźmy do samego nieba. Polecimy tam na skrzydłach poezji tą samą drogą, co Homer i Hezjod, i zobaczymy, jak tam jest na górze. Że niebo z wierzchu jest z brązu, to już przed nami Homer powiedział²⁸; słyszeliśmy. A jak wyjść wyżej i wynurzyć się trochę na górę, i znaleźć się po prostu na szczycie sklepienia niebieskiego, zjawia się światło jaśniejsze i słońce czystsze, i gwiazdy świetniejsze, i w ogóle powszędę²⁹ jest dzień i ziemia pod nogami złota. U wejścia zaraz mieszkają Hory³⁰. Pilnują bramy. A potem Jutrzenka³¹ i Hermes, bo to służący i posłań-

Niebo

²¹Zeusa, wyrzuczonego na Krecie, wychowała koza — małego Zeusa, kiedy jako niemowlę został przez swoją matkę Reę ukryty w grocie na Krecie, karmiła swoim mlekiem koza Amaltea. Ułamany róg Amaltei wdzięczny Zeus pobłogosławił, obdarzając go cudowną właściwością stałego napelniania się pożywieniem, stąd „róg Amaltei”: róg obfitości. [przypis edytorski]

²²Telefos, gr. *Telephos* (mit. gr.) — syn Heraklesa i Auge, córki króla Tegei, król Myzji, sojusznik Achajów podczas wojny trojańskiej; tytułowy bohater zaginionej sztuki Eurypidesa. Jego matka w zagrożeniu śmiercią ukryła nowo narodzonego syna w górach, gdzie wykarmiła go łania. Tymczasem Auge, cudownie uratowana, została żoną króla Myzji. Wychowany przez pasterzy Telefos, kiedy dorósł, za radą wyroczni udał się na dwór królewski w Myzji, gdzie rozpoznał matkę. [przypis edytorski]

²³Proteusz, gr. *Proteus* (mir. gr.) — bóstwo morskie, syn Posejdona i Tetydy, pasterz fok; potrafił przepowiadać przyszłość i przybierać różne postaci, by wymknąć się każdemu, kto chciał uzyskać od niego przepowiednię; odpowiadał jedynie temu, kto go skutecznie pochwylił i nie puszczał. [przypis edytorski]

²⁴Dionizosa (...) jeszcze niesformowanego do końca z matki, kiedy się jeszcze paliła, wyrwał... — Dionizos był synem Zeusa i śmiertelniczki Semele. Kiedy za namową zazdrosnej Hery Zeus ukazał się swej ciężarnej kochance w boskim majestacie, Semele spłonęła od ognia błyskawic. Zeus zdołał uratować płód, który następnie nosił w swoim udzie. [przypis edytorski]

²⁵Lemnijczycy — mieszkańcy górzyzkiej greckiej wyspy Lemnos, w pln. części M. Egejskiego; *Kuleje od tego upadku, kiedy go Zeus zrzucił z nieba. Gdyby go Lemnijczycy nie byli jeszcze w powietrzu złapali*: Lukian dla żartu przekręca powszechnie przyjętą wersję mitu, podaną przez Homera (*Iliada* I 590–594), wg której Hefajstos spadł na Lemnos i ledwie przeżył ten upadek, przyplacając go kalectwem. [przypis edytorski]

²⁶Astyanaks (mit. gr.) — syn Hektora i Andromachy, zginął jako małe dziecko po zdobyciu Troi, zrucony z murów miejskich przez Neoptolemosa (wg innej wersji przez Odyseusza), żeby uniemożliwić spełnienie się przepowiedni, wg której miał odbudować miasto. [przypis edytorski]

²⁷Selene (mit. gr.) — bogini i personifikacja księżycy. [przypis edytorski]

²⁸niebo z wierzchu jest z brązu, to już przed nami Homer powiedział — por. *Iliada* XVII 425. [przypis edytorski]

²⁹powszędę (daw.) — wszędzie. [przypis edytorski]

³⁰Hory, gr. *Horai* (mit. gr.) — trzy boginie pór i ładu społecznego; córki Zeusa i Temidy. [przypis edytorski]

³¹Jutrzenka, gr. *Eos* (mit. gr.) — bogini poranku. [przypis edytorski]

cy Zeusa. Z kolei kuźnia Hefajsta, pełna wszelkiego rodzaju dzieł sztuki, a potem domy bogów i pałac królewski Zeusa. To wszystko bardzo piękne, bo to robota Hefajstosa. 9. „Bogowie zaś siedzą wokoło przy Zeusie”³² — skoro już jesteśmy na górze, to wypada, sądzę, mówić wyższym stylem — spoglądając z góry na ziemię, nachylając się, czy tam gdzieś nie widać ognia, może go ktoś rozpała, a może się tam skądeś zapach ofiar podnosi „i kłęby dymu obwija”³³. I jeżeli ktoś składa ofiarę, cieszą się wszyscy, nachylają się z otwartymi ustami nad dymem i spijają krew, która się po ołtarzach leje — zupełnie jak muchy. A jeżeli są na wikcie w domu, to nektar i ambrozja na obiad. Dawniej ludzie też jadali i pili razem z nimi — taki Iksjon i Tantalos. Ale że byli zuchwali i plotkarze, więc jeszcze i teraz ponoszą za to karę; nie ma wstępu do nieba dla istot śmiertelnych i nie wolno im o nim mówić.

10. Takie jest życie bogów. Toteż i ludzie odpowiednie do tego i na tych założeniach oparte praktyki przedsięwzięją w służbie bożej. Więc naprzód poodgradzali im lasy i oddawali im góry w opiekę, i poświęcali im ptaki i rośliny — każdemu bogu jakieś. A potem sobie narody bogów porozbierały i każdy jakiegoś czci i robi go swoim obywatelem. Delfijczyk³⁴ Apollina, tak samo lud wyspy Delos³⁵, Ateńczyk Atenę — podobieństwem imienia dowodzi pokrewieństwa, obywatel Argos Here, Mygdończyk³⁶ Reę, a Pafijczyk³⁷ Afrodytę, Kreteńczycy znowu mówią nie tylko to, że Zeus się u nich urodził i wychował, ale nawet pokazują jego grób. Więc myśmy się tak długi czas ludzili, myśląc, że Zeus grzmoty i deszcze zsyła i wszystkim innym rządzi, a nie wiedzieliśmy, że on dawno umarł i jest pochowany na Krecie.

11. Potem świątynie pobudowali, aby u nich bogowie nie byli bez dachu nad głową i bez ognisk domowych, i robią ich podobizny w posągach, odwoławszy się do usług Praksytelesa³⁸ albo Polikleta³⁹, albo Fidiasza⁴⁰. A ci, nie wiem, gdzie bogów widzieli, ale robią Zeusa z brodą, Apollina jako młodego chłopca raz na zawsze, Hermesa z długą brodą, Posejdona z włosami w kolorze morskim, a Atenie dają oczy niebieskie. Wszystko jedno — ci, co wchodzą do świątyni, myślą, że już nie widzą ani kości słoniowej z Indii, ani złota wykopanego w górach trackich, tylko samego syna Kronosa i Rei, którego Fidiasz na ziemię sprowadził i kazał mu z góry patrzeć na pusty kraj Pizyjczyków⁴¹, aby był zadowolony, jeżeli mu ktoś raz na całych pięć lat⁴² złoży ofiarę przy okazji igrzysk olimpijskich.

12. Pozakładali ołtarze i przepowiednie, i skrapianie święconą wodą, i przyprowadzają

Ofiara

³²Bogowie zaś siedzą wokoło przy Zeusie — *Iliada* IV 1. [przypis edytorski]

³³zapach ofiar [się] podnosi „i kłęby dymu obwija” — *Iliada* I 317. [przypis edytorski]

³⁴Delfijczyk — mieszkaniec Delf, starożytnego miasta w środkowej Grecji, u podnóża Parnasu, centrum kultu Apollina, ze sławną wyrocznią. [przypis edytorski]

³⁵Delos — mała wyspka na M. Egejskim, w starożytności uważana za miejsce urodzenia Apollina i jego bliźniaczej siostry Artemidy, stanowiła jeden z głównych ośrodków kultu tego boga. [przypis edytorski]

³⁶Mygdonowie — staroż. lud, odłam Frygijczyków (Frygów) zamieszkujących Azję Mniejszą, wywodzony od mitycznego Mygdona, frygijskiego króla z pokolenia sprzed wojny trojańskiej (zob. *Iliada* III 186); niekiedy utożsamiani z Frygijczykami; główną boginią frygijską była Kybele (fryg. Matar Kubileja), uważana przez Greków za odpowiednik Rei, matki Zeusa i jego rodzeństwa. [przypis edytorski]

³⁷Pafijczyk — mieszkaniec Pafos, miasta na pld.-zach. wybrzeżu wyspy Cypr, ze słynną świątynią Afrodyty, która wg mit. gr. narodziła się w pobliżu z piany morskiej. [przypis edytorski]

³⁸Praksyteles z Aten, gr. *Praksiteles* (IV w. p.n.e.) — wybitny rzeźbiarz grecki, autor rzeźb bogów, uwydatniających piękno ludzkiego ciała. [przypis edytorski]

³⁹Poliklet z Argos, gr. *Polykleitos* (V w. p.n.e.) — rzeźbiarz grecki okresu klasycznego, twórca kanonu proporcji ciała ludzkiego. [przypis edytorski]

⁴⁰Fidiasz z Aten, gr. *Pheidias* (ok. 490–ok. 430 p.n.e.) — najwybitniejszy rzeźbiarz grecki okresu klasycznego; autor m.in. posągów Ateny Promachos i Ateny Partenos na ateńskim Akropolu oraz posągu Zeusa w Olimpii, zaliczanego do siedmiu cudów świata starożytnego. [przypis edytorski]

⁴¹Pizyjczycy — tu: mieszkańcy staroż. miejscowości Pisa na Peloponezie, stolicy regionu zwanego Pisatis, obejmującego sanktuarium Zeusa w Olimpii. O kontrolę nad Olimpią i przewodnictwo w igrzyskach olimpijskich współzawodniczyli z nimi mieszkańcy Elidy; konflikt zakończył się podbojem i zniszczeniem Pisy w 572 p.n.e. [przypis edytorski]

⁴²raz na całych pięć lat — ogólnogreckie igrzyska na cześć Zeusa w Olimpii odbywały się co cztery lata, dlatego w niektórych tłumaczeniach tego tekstu liczbę lat zmieniono, uznając ją za omyłkę. W innych tłumaczeniach pozostawiono pięć lat, jak w oryginale, uznając, że chodzi o lata liczone łącznie. Podobnie Pauzaniusz (II w. n.e.) pisze, że zawody olimpijskie powstały za sprawą pięciu braci-kuretów z Krety, którzy po przybyciu do Olimpii zabawiali małego Zeusa rywalizacją w biegach, a najstarszy z nich „ustanowił ich czasokres na każdy piąty rok, ponieważ było wraz z nim pięciu braci” (*Wędrowki po Helladzie*, V 7; tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska). [przypis edytorski]

ofiary. Chłop wołu od pluga, pasterz owcę, pastuch kozę, a ktoś tam inny kadzidło albo bulkę święconą; ubogi człowiek wyprasza sobie łaskę boga, całując tylko siebie samego w prawą rękę. A ci, co ofiary składają — bo do nich nawracam — wieńcem przystrajają zwierzę, a przede wszystkim przyjrzeni się dokładnie, czy ono jest bez zarzutu, aby przypadkiem nie zarznąć jakiegoś nieużytką, przyprowadzają je do ołtarza i zarzynają przed oczyma boga. Ono ryczy żałośnie — zapewne tak błogosławi boga i już półgłosem zastępuje flet przy ofierze. Któż by mógł przypuszczać, że bogów nie cieszy taki widok?

13. Rytuał mówi, że poza obręb święconej wody nie wolno wchodzić nikomu, kto nie ma czystych rąk, ale kapłan sam stoi tam okrwawiony, zupełnie jak ten Cyklop⁴³, rozcina i wybiera wnętrzności, i wydziera serce, i krwią polewa ołtarz, i czego on tam nie robi z pobożności! Na końcu rozpala ogień i kładzie tam kozę; niesie ją za skórę i owcę razem z wełną; cudowna woń spalenizny, tak odpowiednia do świętego obrzędu, wznosi się w górę i rozplywa się po cichu po samym niebie.

Scyta zarzucił wszelkie ofiary, uważając, że są zbyt ubogie; samych ludzi składa Artemidzie w ofierze i tak czyniąc, podoba się bogini.

14. To może jest w porządku. I to, co Asyryjczycy, robią i Frygowie, i Lidyjczycy. A jak do Egiptu przyjdiesz, dopiero wtedy zobaczysz wiele rzeczy poważnych i naprawdę godnych nieba: Zeusa z głową barana, pocziwego Hermesa z pyskiem psa, Pana jako całego kozła, a jako ibisa jakiegoś tam innego, i jako krokodyła, i małpę.

„A jeśli zechcesz to także zrozumieć, abys to wiedział”⁴⁴, to usłyszysz z ust wielu uczonych w piśmie i proroków z golonymi głowami — oni ci powiedzą, ale naprzód, jak to się mówi, „zamknij drzwi, kto niewtajemniczony”⁴⁵ — że to z powodu wojny i powstania gigantów⁴⁶ bogowie wystraszeni przybyli do Egiptu, aby się tam ukryć przed nieprzyjaciółmi. I tam jeden z nich przybrał postać kozła, drugi barana — ze strachu — inny jakiegoś zwierzątka albo ptaszka. Dlatego jeszcze i dziś zachowują tam postacie bóstw z owych czasów. To, naturalnie, wszystko jest zapisane w świątyniach, a te napisy pochodzą sprzed tysięcy lat.

15. Ofiary i u nich te same. Tyle tylko, że odprawiają żale nad zwierzęciem ofiarnym i biją się w piersi, stojąc naokoło już zabitego. A niektórzy je zakopują zaraz po zabiciu.

Największym bogiem jest u nich Apis⁴⁷. Ten jeżeli zginie, to gdzież jest ktoś, kto swoje włosy ceni tak wysoko, żeby sobie głowy nie kazał ogolić i łysiną nie okazywał żaloby, choć by miał włosy purpurowe jak Nisos⁴⁸? Apis to bóg wybrany z trzody po zejściu poprzedniego, jako o wiele piękniejszy i bardziej poważny od pospolitych wołów.

Tak się to dzieje i taka jest wiara szerokich kół. Mam wrażenie, że tu nie ma co się gniewać i ganić — tu trzeba jakiegoś Heraklita⁴⁹ albo Demokryta⁵⁰ — jeden, żeby się śmiał z nich ciemnoty, a drugi, żeby ich głupotę oplakiwał.

Objaśnienia

Platon w swoim *Eutyfronie* i w *Politei* rozważał niedorzeczności i niegodziwości, jakie tkwiły w stosunku naiwnego Greka do bogów, chciał też cenzurować mity na przyszłość,

⁴³okrwawiony, zupełnie jak ten Cyklop — odniesienie do cyklopa Polifema, który pożerał towarzyszy Odyseusza żywcem. [przypis edytorski]

⁴⁴A jeśli zechcesz to także zrozumieć, abys to wiedział — *Iliada* VI 150 (Glaukos do Diomedesa, pytającego go na polu bitwy o jego ród). [przypis edytorski]

⁴⁵zamknij drzwi, kto niewtajemniczony — słowa, którymi wzywano niewtajemniczonych, by zamknęli się w domach podczas przemarszu procesji, w której niesiono święte oznaki Dionizosa. [przypis edytorski]

⁴⁶giganci (mit. gr.) — synowie Gai-Ziemi, poczęci z krwi Uranosa, spokrewniony z bogami ród dzikich olbrzymów, który przegrał walkę o władzę nad światem z bogami olimpijskimi. [przypis edytorski]

⁴⁷Apis (rel.) — święty byk czczony przez Egipcjan w sanktuarium w Memfis, symbol siły i męstwa, uważany za wcielenie boga Ptaha lub Ozyrysa; po śmierci świętego zwierzęcia kapłani wybierali kolejne, kierując się szczególnymi znakami, jakie musiały występować na jego ciele. [przypis edytorski]

⁴⁸Nisos (mit. gr.) — król Megary, syn ateńskiego króla Pandiona, słynny z purpurowego pukla włosów, który chronił jego życie i władzę nad królestwem. Córka Nisosa Skylla (Scylla) zakochała się w Minosie, królu Krety, który obległ Megarę, i obcięła ojcu pukiel, przyczyniając się do sobą upadku królestwa i śmierci Nisosa. [przypis edytorski]

⁴⁹Heraklit z Efezu (ok. 540–ok. 480 p.n.e.) — filozof grecki, zaliczany do jońskiej szkoły filozofii przyrody; z powodu niejasnego stylu, pesymizmu i niechęci do ludzi nazywany „mrocznym” lub „płaczącym” filozofem. [przypis edytorski]

⁵⁰Demokryt z Abdera (ok. 460–ok. 370 p.n.e.) — filozof grecki, współtwórca pierwszej atomistycznej teorii budowy świata; z powodu swojego pogodnego usposobienia znany jako „śmiejący się filozof”. [przypis edytorski]

uwolnić je od wszystkiego, co ubliża doskonałości bóstwa i zdrowemu rozsądkowi, a jeśli już zostawić antropomorfizmy, to jako przenośnie budujące i moralne.

Te ustępy platońskie byty natchnieniem dla felietonu Lukiana *O ofiarach*. Jest to wraz zdecydowanego potępienia dla istotnego składnika religii starożytnych i dla wierzeń, na których się kult opierał.

1. Myśl, że bogowie potrzebują ofiar, ubliża doskonałości bóstwa. Tak samo myśl, że bóstwo potrzebuje pochwał od ludzi. To zdanie Lukiana wydaje się rozsądne — jednakże wieczny i powszechny antropomorfizm ludzki stale wyposaża bóstwo w niezwykle czułą ambicję. Na podobieństwo większości władców ziemskich. Bogowie starożytnych byli nie tylko próżni, ale chciwi do tego i zawsze przy dobrym apetycie.

Artemida, obrażona na Ojneusa, zesłała na jego kraj, zwany Kalidonem (w Etolii nad Acheloosem)⁵¹ olbrzymiego dzika, który ludzi zabijał i niesłychane szkody robił w polu. Syn Ojneusa, Meleager, urządził wtedy wielkie łowy, na które sprosił znajomych i krewnych z bliskich i z dalekich stron. Pierwsza trafiła dzika strzała wysportowanej Atalanty⁵²; w serce trafił go Meleager. Uprzejmie ofiarował jej głowę dzika jako trofeum myśliwskie, o co się znowu obrazili wujowie, bracia matki jego, Altei. Meleager wujów pozabijał w kłótni. O to obrażona Altea, której bracia byli miłsi niż rodzony syn, spaliła na kominie głównię, tajemniczo związaną z życiem Meleagra. Jeszcze siódmego dnia po jego urodzeniu wywróżyły Mojry Altei, że jej syn będzie żył tak długo, pokąd się nie spali głównia, płonąca w tej chwili na kominie. Altea zaraz zgasła głównię i przechowywała ją długie lata w ogniotrwałej skrzyni. Dowiedziawszy się o zamordowaniu braci, sama głównię wrzuciła w ogień i oto Meleager jakoś zesłał i umarł z chwilą, gdy się szczapa spaliła. Konflikt miłości macierzyńskiej i siostrzanej w duszy Altei opracował pierwszy Eurypides⁵³ w swoim *Meleagrze*.

2. U Homera Zeus robi wycieczkę do Aitiopów. To po naszymu Etiopowie, mieszkańcy Abisynii⁵⁴, po grecku to znaczy: ci, którzy świecą białkami⁵⁵.

W Aulidzie Agamemnon usiłował zabić na ofiarę dla Artemidy własną córkę, Ifigenię, aby uzyskać pomyślny wiatr w kierunku Troi. W sam czas jeszcze porwała ją Artemida i przeniosła gdzieś na Krym.

Taryfa łask boskich jest w tym miejscu trochę schematyczna i nie jest niezawodna, ale charakteryzuje poczucia rozpowszechnione.

3. Przemowa Chryzesa wzięta jest z pierwszej księgi *Iliady* z samego początku i tylko żywej zaakcentowana w stosunku do oryginału.

4. Hiacynta kochał Apollo, ale przypadkiem trafił go w głowę dyskiem przy zabawie i mimo woli zabił go na miejscu. Podobno przyczynił się do tego wiatr, Zefir, który był zazdrosny o chłopaka i skierował w powietrzu dysk tak nieprzewidzianie. Z chłopca zrobił Apollo kwiat, hiacynt.

Dafne, jak wiadomo, wolała przemienić się w drzewo laurowe, niż znosić zaloty Apollina. I tak, jasny i na ogół dobry bóg delficki pomnażał florę helleńską, choć nie od razu było to jego zamiarem.

5. Proteusz to mityczny czarownik, który gdzieś nad wybrzeżem dalekiego morza żył pomiędzy fokami i doskonale umiał wróżyć, ale wróżył dopiero tym, którzy go potrafili zwalczyć i ujarzmić. To nie było rzeczą łatwą, bo przemieniał się w lwa, w smoka, w wodę, w ogień, w skałę i wiele innych rzeczy oprócz tego. Taki był odmieniec.

⁵¹Kalidonem (w Etolii nad Acheloosem) — Kalidon leżał na prawym brzegu rzeki Euenos (Evenus), natomiast Acheloos stanowił granicę pomiędzy Etolią a Akarnanią. [przypis edytorski]

⁵²Atalanta (mit. gr.) — królewna, sławna łowczyni i biegaczka; uczestniczka łowów na dzika kalidońskiego. Niechętna małżeństwu, kandydatom na męża stawiała warunek, by zwyciężyli ją w biegach, zaś przegrywających zabijała. Pokonał ją dopiero Hippomenes, ponieważ Atalanta dała mu się wyprzedzić, zbierając rzucane przez niego złote jabłka. [przypis edytorski]

⁵³Eurypides (ok. 480–406 p.n.e.) — dramaturg grecki, autor tragedii, uznawany za reformatora gatunku. [przypis edytorski]

⁵⁴Abisynia — dawna nazwa Etiopii. [przypis edytorski]

⁵⁵Aitiopów. To po naszymu Etiopowie, mieszkańcy Abisynii, po grecku to znaczy: ci, którzy świecą białkami — grecką nazwę *Aithiopes* wywodzi się od *aitḥō*: pałę, oraz *ōps*: twarz, oznacza zatem: ludzie o spalonych obliczach. Nazwy Etiopowie używano na określenie ogółu ciemnoskórych ludów na południe od Egiptu (np. zamieszkujących obecny płn. Sudan), później również dla ludów na południe od Sahary, a nie tylko mieszkańców współczesnej Etiopii (Abisynii), nazywanych dziś Etiopczykami. [przypis edytorski]

Matką Dionizosa była Semele, córka króla Kadmosa. Spaliła się przez zazdrość Hery. Ta przemieniła się w życzliwą jej mamkę staruszkę i za jej namową Semele uprosiła Zeusa, żeby do niej raz przyszedł w całym blasku swej potęgi, jak swojego czasu do Hery. Zeus przyszedł z piorunami i skutek był najgorszy. Herę pioruny cieszyły, a Semele spłonęła od nich żywcem, będąc w ciąży. Była już o niej mowa w komentarzu do ustępu 4 *Zgromadzenia bogów*.

6. Astyanaks to synek Hektora i Andromachy. Grecy go z murów zrzucili po zdobyciu Troi.

Prometeusz ukradł bogom ogień z Olimpu i przyniósł go ludziom, bo marzli. Okrutna kara mówi, jak zawistnym wyobrażał sobie Grek Zeusa i jak mściwym. Cały mit pokazuje naocznie, jak nieraz muszą cierpieć dobroczyńcy ludzkości i jak czasem człowiek pokutuje za to, że był dobry.

7. Rea to tyle, co frygijska bogini Kybele, rzymska Magna Mater, bóstwo budzące się życia, bliskie Afrodycie i Demetrze. Jej kapłani wyprawiali dzikie hałasy i tańce, przy czym ranili się umyślnie i nierzadko kastrowali. W ten sposób okaleczył się sam również i jej ukochany Attis, kiedy się zakochał w córce strumienia Sangariosa. Kybele zesłała na niego to obłąkanie. Attis umierał co roku w swoim czasie i kapłani żałośnie oplakiwali jego śmierć razem z Kybelą. Z dzikimi wrzaskami wnosili niby to jego trupa, tzn. jodelkę przybraną fiołkami, do świątyni Kybeli przy dźwiękach cymbałów i bębenków, a potem z jeszcze większym hałasem obchodzili jego zmartwychwstanie. Mówiło się o tym w komentarzu do ustępu 9 *Zgromadzenia bogów*.

8. Te pałace bogów stoją niby to na górze Olimp, a równocześnie jakby wyżej od sklepienia niebieskiego. Jak we śnie.

9. Iksjon chciał posiąść Herę. W sam czas podstawił mu Zeus Nefelę, czyli Chmurę. Z tego urodził się centaur. Za zbyt zuchwały zamiar pokutuje Iksjon, kręcąc się wiecznie w skrzydlatym kole w Tartarze. Zob. *Rozmowę Zeusa i Hery* na jego temat i komentarz do *Zgromadzenia bogów*, ust. 6.

10. Mygdończykami nazywały się ludy mieszkające w Azji Mniejszej w sąsiedztwie Frygii.

11. Fejdiasa zwykle nazywamy Fidiaszem. Lukian tak pisze, jakby on sam, patrząc na posąg Zeusa w Olimpii, widział tylko kość słoniową z Indii i złoto z Tracji, a nie widział wcale syna Kronosa i Rei. Tak źle z nim nie było. Tyle tylko, że człowiek oświecony widzi w posągu Zeusa na niby, a naiwny widzi go naprawdę. Pierwszy przeżywa mniej lub więcej żywe supozycje, drugi — przekonania.

12. Publiczne zarzynanie zwierząt na ofiary budzi u Lukiana widoczny wstręt i zgorznienie. Bóstwa nigdy nie objawiały odrazy do rozlewu krwi. Ludzie z czasem — tak. Krew ofiarna zmieniała postać w ciągu dziejów, ale krwią została. Lukian objawia dobre serce.

13. Ustęp, pełen gorzkiej ironii i jawnej odrazy, pokazuje, jak ludzie własne barbarzyństwo przypisują bóstwom, które czczą. Na myśl im nie przychodzi, że bóstwo mogłoby się w ogóle brzydzić rozlewaniem krwi — winnej, czy niewinnej.

14. Ten Zeus z głową barana to miejscowy bóg miasta Teb w Egipcie — Amon, którego Grecy i Rzymianie utożsamiali z Zeusem, Egipcjanie rzeźbili go w postaci barana albo człowieka z baranią głową — często głowa Zeusa dostawała też baranie rogi w Egipcie. Egipski bóg Anubis miał głowę szakala, która się Grekom i Rzymianom wydawała głową psa. Anubisa utożsamiano z Hermesem (*Zgromadzenie bogów*, ust. 10, komentarz). Pan miewał zrazu i w Grecji głowę kozła, ale od połowy piątego wieku dostawał już twarz ludzką — zostały mu tylko koźle nóżki i rogi koźle nad czołem.

„Zamknij drzwi, kto niewtajemniczony” — tak wołano po ulicach, kiedy szła procesja na cześć Dionizosa i niosła emblematy boga.

15. Nisos to syn attyckiego króla Pandiona, król Megary. Miał mieć włosy purpurowe, z których całością był cudownie powiązany los Megary. Gdy Kreteńczyk Minos oblegał Megarę, córka Nisosa, Skylla, zakochała się w Minosie i ostrzygła ojca po cichu, przez co Megara padła. Minos kazał ją mimo to wrzucić w morze. Inni mówili, że przemieniła się w ptaka morskiego.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lukian-o-ofiarach/>

Tekst opracowany na podstawie: Lukian z Samosaty, *Dialogi wybrane*, tłum. Władysław Witwicki, Wrocław, Książnica-Atlas, 1949

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.